

Jestem twoim zakładnikiem
Za najmniejszą z moich nut.
Gdyby kiedyś Cię zdradziły,
Przekręć w sercu klucz.
Jestem twoim zakładnikiem
Za każdego słowa sens.
Gdyby kiedyś Cię zdradziły,
Możesz więzić mnie.
Możesz w wieży swoich ramion
W nieskończoność trzymać mnie.
I wydzielać skromnie czułość
Jak mrożony chleb.
Ograniczyć mi widzenia
Przez pancernej szyby chłód.
Możesz wtrącić mnie do cienia,
Gdybym zawiódł Cię w którymś z moich słów.
Gdyby to, co we mnie jest
Już przestało prawdą być,
Gdybym błazna kostium wdział,
Odrzuć mnie.
Gdybym goniąc złoty blask
Chciał sprzedawać ludziom fałsz,
I pokorę za nic miał,
Odrzuć mnie.
Gdybym przestał sobą być,
I odkochał w życiu się,
Lub cynika przybrał twarz,
Odrzuć mnie.
Gdybym z drogi swojej zszedł,
I przyjaciół wyparł się,
Okłamywał siebie sam,
Odrzuć mnie.
Jestem twoim zakładnikiem
Za najmniejszą z moich nut... itd.
Jestem twoim zakładnikiem
Za każdego słowa sens... itd.
Gdyby to, co we mnie jest... itd.
Gdy odrzucony odejdę stąd.. itd.
Aby samotnie nikim być,
Wspomnij, że twoim zakładnikiem
Zawsze chciałem być...
Wtedy przebacz mi.
Gdyby to, co we mnie jest
Przestało prawdą być,
Gdybym błazna kostium wdział,
Przebacz mi.
Gdybym goniąc złoty blask
Sprzedawał ludziom fałsz,
I pokorę za nic miał,
Przebacz mi.
Gdybym przestał sobą być,
Odkochał w życiu się
I cynika przybrał twarz,
Przebacz mi.
Gdybym z drogi swojej zszedł
I przyjaciół wyparł się,
Oszukiwał siebie sam,

Przebacz mi.